

przed dworem Tolstoja. Trumnę wniesiono do wnętrza pałacu i ustawiono w gabinecie poety, gdzie jeszcze raz zdjęto wieko, aby rodzina mogła się pożegnać ze zwłokami.

Popołudniu wyniesiono zwłoki z pałacu, a na ten

od nich odpowiedzi, porwali za broń, by poprawę losu siłą wymóżyć.

Bunt, jak donoszą z Rio de Janeiro, wybuchł w chwili, gdy komendant okrętu wojennego „Minas Geraes“ w towarzystwie dwu oficerów i kilku ma-

rynarzy wrócił z bankietu na okręcie francuskim. Zbuntowana załoga przywitała przybywających strzałami, wskutek których wszyscy zginęli. Także kilku oficerów, którzy byli podówczas na okręcie, odnieśli rany.

Równocześnie wybuchł bunt na innych okrętach brazylijskich, a mianowicie „San Paulo“ i „Bahia“. Wszystkich oficerów tych statków wysadzono na ląd, komendę zaś nad zbuntowaną załogą objął marynarz Candido.

Równocześnie z chwilą wybuchu buntu, wysłali zbuntowani telegram do prezydenta republiki brazylijskiej, Fonseki, przedstawiając swe żądania i grożąc w razie odmowy zbombardowaniem miasta. Rząd nie dał odpowiedzi, postanowiwszy nie wchodzić z buntownikami w żadne pertraktacje. Istotnie też zbuntowani marynarze poczęli ostrzeliwać miasto z dział, znajdujących się na wojennych statkach, a będących w ich ręku. Ostrzeliwanie to trwało całą noc. Następnego dnia rano okręty „Minas Geraes“, „San Paulo“, „Bahia“ i „Florian“ ostrzeliwały twierdzę Rio de Janeiro, poczem wróciły do zatoki i dalej strzelały w różnych kierunkach, głównie ku arsenałowi marynarki.

Bombardowanie wyrządziło w mieście znaczne szkody materialne, nadto zginęła jedna kobieta i dwoje dzieci.

Jeden z deputowanych próbował porozumieć się ze zbuntowanymi, ci jednak oświadczyli, że wejdą w pertraktacje dopiero po ogłoszeniu ogólnej amnestyi. Rząd nie chciał się na to pierwotnie zgodzić, mając poparcie w Izbie i senacie. Także ludność, wojsko lądowe i część marynarzy stała po stronie rządu. Zdawało się też, że powodzenie buntu jest bardzo wątpliwe.

Stało się jednak inaczej, a to wskutek stanowiska, jakie w tej sprawie zajęła Izba posłów. Na bu-



Po zgonie wielkiego pisarza: Lew hr. Tolstoj na koniu.

widok tłum włościan, który zgromadzony był wokół doczesnej siedziby zmarłego, padł w milczeniu na kolana. Ciszę imponującą przerywały na chwilę tylko śpiewy dwóch chórów, przy których odgłosie pochód ruszył przez park pałacu do tzw. „Afoninoj roszczy“, gdzie wykopano grób dla Tolstoja. Znajduje się on na wzgórku, spadającym z jednej strony stromem urwiskiem na otaczającą go równinę. Kiedy trumnę ze zwłokami Tolstoja ustawiono nad grobem, zapanowała wśród tysięcznych tłumów grobowa cisza. Wszyscy uklekli, czekając chwili spuszczenia trumny. Rozległy się raz jeszcze dźwięki żałobnej pieśni „Wiecznaja pamiatj“, za chwilę urosła wysoka mogiła i ceremonia żałobna była skończona.

Mogiła Tolstoja będzie dla narodu rosyjskiego miejscem świętem. Już dziś odbywają się do niej prawdziwe pielgrzymki, zwłaszcza że bardzo wiele osób nie zdążyło na czas do Jasnej Polany, by móc uczestniczyć w żałobnym obrzędzie.

Sprawa pogrzebu Tolstoja wywołała też wśród akademickiej młodzieży rosyjskiej wielkie wzburzenie umysłów. Jak wiadomo, Tolstoj zmarł nie pojednawszy się z oficjalnym kościołem prawosławnym i z tego powodu św. synod nie pozwolił duchowieństwu wziąć udziału w pogrzebie. To stanowisko oficjalnych sfer rozgoryczyło szerokie koła społeczeństwa rosyjskiego, w szczególności zaś młodzież akademicką, która w kilku miastach urządziła demonstracje. Demonstracje takie odbyły się w Petersburgu, Moskwie, Odessie, a w kilku wypadkach musiała wkraczać policja, aby demonstrantów rozprężyć.

Głośnem echem odbiła się śmierć Tolstoja w Dumie rosyjskiej. Pojawiają się tam wnioski, zmierzające do uczczenia pamięci genialnego pisarza. Chodzi mianowicie o to, by miejsce zamieszkania zmarłego pisarza, miejsce jego wieloletniej działalności, stało się własnością narodu rosyjskiego. W tym celu ma Duma uchwalić fundusze, potrzebne na zakupienie pałacu Tolstoja w Jasnej Polanie, z całym wewnętrznym urządzeniem, wzgórze, na którym pochowano zwłoki Tolstoja, oraz domu stacyjnego w Ostapowie, gdzie wielki filozof życia dokonał. Ponadto pojawiła się już myśl wzniesienia Tolstojowi pomnika a nawet rozpoczęto już zbierać składki na ten cel.

Bunt marynarzy w Brazylii.

Z Brazylii nadeszły pod koniec ubiegłego tygodnia alarmujące wieści o wybuchu groźnego buntu wśród załogi okrętów wojennych. Bunt ten nie miał podobno podkładu politycznego, lecz tylko ekonomiczny, mianowicie chodziło marynarzom o poprawę bytu. Zwrócili się oni z żądaniem polepszenia płacy do władz przełożonych, nie otrzymawszy jednak żadnej



Po zgonie wielkiego pisarza: Lew hr. Tolstoj z córką Aleksandrą.